

WANDA KARKUCIŃSKA

## WYDAWCA

Źródła do badania działalności wydawniczej Z. Celichowskiego są bogate i dobrze zachowane. W Archiwum Bibliotecznym Biblioteki Kórnickiej znajduje się korespondencja obrazująca pertraktacje z autorami, drukarzami, księgarzami oraz dokumenty dotyczące produkcji – kosztów, gatunków stosowanego papieru, wielkości nakładów itp. Wiele danych można znaleźć w zespołach korespondencji rodzin Działyńskich i Zamoyskich. Zostały one już wykorzystane przez wielu badaczy, by wymienić prace: W. Pocięchy, S. Bodniaka, J. Grycza, T. Kowalskiego, A. Mężynskiego, H. Chłopockiej, Anny Marciniak, M. Kosmana<sup>1</sup>.

Autorkę niniejszego artykułu najbardziej interesuje określenie osobistego wkładu Celichowskiego w tworzenie wydawnictw oraz konfrontacja zamierzeń edytora z efektami jego pracy. Edytorstwo zajmowało poczesne miejsce w aktywności zawodowej Celichowskiego. Czy był to efekt tzw. „zamówienia społecznego”, czy temperamentu uczonnego – trudno stwierdzić. Przejawiane w latach siedemdziesiątych ambicje wzorowego prowadzenia biblioteki z czasem przeminęły. Pasje edytorskie okazały się trwałe – realizował je w ciągu przeszło pięćdziesięciu lat życia. Pozostawił też w tej dziedzinie niemały dorobek: 5 tomów *Aktów Tomicjanów*, 34 edycje zabytków kultury polskiej (przeważnie z XVI w.), doktorat i 6 artykułów własnych, ok. 38 recenzji i ponad 110 artykułów publicystycznych. To jest dorobek człowieka, o którym mówiło się, że porzucił studia naukowe i pracę badawczą dla administracji.

Wyliczone powyżej wydawnictwa to jedynie te, które uznawane są za rzeczywisty dorobek Celichowskiego, wymienia je w swej bibliografii W. Pocięcha<sup>2</sup>. Jednakże jego osiągnięcia edytorskie są o wiele bogatsze.

<sup>1</sup> W. Pocięcha: *Niedoszłe czasopismo Biblioteki Kórnickiej*. „Silva Rerum” T.3: 1927; S. Bodniak: *Biblioteka Kórnicka*. [W:] *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*. Poznań 1929; J. Grycz: *Bibliotekarze kórnickcy*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z.1: 1929; T. Kowalski: *Działalność wydawnicza Biblioteki Kórnickiej do r. 1925*. Ibidem Z.7: 1959; H. Chłopocka: *Ignacy Zakrzewski wydawca „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski”* i „*Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*”. Ibidem Z.14: 1978; A. Mężynski: *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*. Ibidem Z.12: 1976; tenże: *Recepcja wydawnictw kórnickich 1829-1923. (Program, repertuar wydawniczy, kolportaż)*. Ibidem Z.18: 1981; tenże: *Działalność wydawnicza Jana Działyńskiego*. Ibidem Z.13: 1978; Anna Marciniak: *Rola Tytusa i Jana Działyńskich w rozwoju ośrodka naukowego w Wielkopolsce*. Warszawa [i in.] 1980; M. Kosman: *Najnowsze badania nad Biblioteką Kórnicką (1977-1981)*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z.19: 1982; tenże: *Akielewicz i Celichowski. Ze stosunków polsko-litewskich w drugiej połowie XIX w.* Ibidem Z.16: 1980.

<sup>2</sup> W. Pocięcha: *Materiały do bibliografii prac dra Zygmunta Celichowskiego*. „Przegląd Biblioteczny” R. 2: 1928 s.142-153.

Już H. Chłopocka<sup>3</sup> zauważyła, że był on wydawcą – partnerem przy edycjach źródeł sygnowanych nazwiskami innych. Tak było w wypadku *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* i *Litesów*. Dzieła te opracowywał I. Zakrzewski, edytor z ustaloną już renomą. Jego korespondencja z młodym Celichowskim poświadcza kompetencje wydawnicze kórnickiego bibliotekarza. Po przedwczesnej śmierci edytora Celichowski doprowadził do końca druk dwóch tomów *Litesów*, które ukazały się w 1890 i 1892 r. Wcześniej, w 1880 r., opracował *Supplementum* do *Litesów*. Nie docenia się tych trudów „niezapłaconych” Celichowskiego, bowiem prowadził on czysto techniczną stronę przedsięwzięcia, jak kontakty z drukarniami, korekty, przeglądanie rękopisów autorów. Wiele skorzystał z jego organizacyjnej pomocy ciężko chory autor *Gramatyki litewskiej* M. Akielewicz<sup>4</sup>. Znaczny był jego udział w wydaniu *Pamiętników Jenerała Zamoyskiego*, skrupulatnie przygotowywanych przez Generałową wdowę oraz w edycjach innych prac Generałowej: podręczników Szkoły Domowej Pracy Kobiet, *Nowego Testamentu* i innych.

Można postawić pytanie, czy Celichowski podjął działalność wydawniczą li-tylko z racji swej pracy bibliotecznej i czy jego wybory edytorskie były przypadkowe? W świetle zachowanych dokumentów stwierdzić można, że już w 1874 r., u progu swej drogi zawodowej, miał on gotowy plan wydawniczy obejmujący 143 pozycje<sup>5</sup>. Planował wydanie m. in. pism Krzyckiego, herbarza ziem pruskich<sup>6</sup>, dzieł *Cronica Conflictus*, *Retyka prorocstwo o przyszłości Polski*. Chciał spisywać przysłowia polskie „z książek, z życia, również wielkopolskie ludowe wyrażenia”; z literatury polskiej „począwszy od złotego wieku wyciągnąć utwory lub miejsca tchnące patriotyzmem” (podkr. ZC); przygotować i wydać zbiór przychylnych głosów niemieckich o Polakach i „sprawie polskiej”; opracować „wydawnictwo ilustrowane odnoszące się do Mickiewicza (portrety, facsimilia, pejzaże)” i antologię – Polska w pieśniach. Chciał napisać historię książki w Polsce, monografię bibliograficzną o Reju, monografie Jana Potockiego oraz D. Chodowieckiego, historię Domu Działyńskich, opis Zamku i parku w Kórniku; opracować katalog biblioteki; wydawać pismo „Kórniczanin”<sup>7</sup>. Planował książkę o hodowli owoców, przemyśle i handlu owocowym, kalendarz rolniczy dla włościan, elementarz, książeczkę do nabożeństwa z obrazkami dla dzieci nie umiejących jeszcze czytać, ponadto chciał napisać dwie – trzy powieści patriotyczne, kilka monografii, syntez, itp. Był to „plan-gigant”, właściwie nie do zrealizowania. Charakterystyczny jest jednak program tych młodzieńczych marzeń, na wskroś pozytywistyczny i to w polskiej, narodowej wersji pozytywizmu. Znajdują się tam prace opisujące język i obyczaje (łącznie z użyciem materiału statystycznego), dla pokrzepienia serc – powieści patriotyczne, dzieła konieczne dla pracy u podstaw i pracy organicznej (kształcenie i oświata ludu), a z „głębszych” prac historycznych – monografie i edycje dzieł staropolskich.

W metodzie edytorskiej Celichowskiego dostrzec można dwa uwarunkowania. Po pierwsze: jeśli w wydawnictwie istniała jakaś „instrukcja wydawnicza” – jak np. w „Bibliotece Pisarzy Polskich” – Celichowski się do niej dopasowywał. Jeśli nie

<sup>3</sup> H. Chłopocka, op.cit.

<sup>4</sup> Listy L. Niedźwieckiego do Z. Celichowskiego (dalej ZC) Archiwum Biblioteki Kórnickiej (dalej AB) 43 k.1-130. Pisał o tym także M. Kosman, op.cit.

<sup>5</sup> Agenda z 1874 r. AB 234.

<sup>6</sup> Herbarz został wydany przez Bibliotekę Kórnicką PAN w 1995 r.: Jan Karol D a c h n o w s k i: *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, opracował Zdzisław Pentek, s. LXIV + 594.

<sup>7</sup> Miesięcznik pod tym tytułem został wznowiony przez Bibliotekę Kórnicką w 1988 r. jako organ władz samorządowych Kórnik i jest systematycznie publikowany.

istniała – i tu trzeba mu oddać zasługę – najpierw radził się ustalonych autorytetów. Cóż można było jednak przedsięwziąć, gdy otrzymywał wzajemnie wykluczające się porady:

Wreszcie Szan. Pan Dyrektor pozwoli wyznać, że skrupulatność Jego wydawnictwa wydaje mi się nadmierną. Wszak historykom, którzy korzystać z wydania będą, nie zależy na dokładnem kopiowaniu liter w każdym [podkr. Korzona] wyrazie [...] tylko w środku, w ustępach zawierających treść interesu mogą się zdarzać wątpliwości i mniej więcej znaczące odmianki<sup>8</sup>.

W. Nehring pisał natomiast:

Moim zdaniem, przy publikacji starych pomników należy tekst całkowicie i wiernie reprodukować, z wyjątkiem, oczywiście, interpunkcji i rozdzielania wyrazów i wyrazów skróconych, które rozwiązywać trzeba [...]. Wyciągi mają zawsze tylko połowę wartości<sup>9</sup>.

Te uwagi dotyczyły odczytu tekstu. Podobnie odmienne stanowiska zajmowali uczeni doradcy w sprawie uwzględniania przy edycji odmian dokumentu, przykładem *Acta Tomiciana*. Dziewiętnasty wiek w polskiej praktyce edytorskiej to dopiero kształtowanie się, poprzez praktykę, normy wydawniczej. Dopiero w początku XX w. udało się ustalić pewne zasady wydawania tekstów.

Musimy też wspomnieć o trudnościach z samymi odczytami tekstu. Wśród korespondencji spotkać możemy niejednokrotnie odbitki na kalce z odwzorowanym tekstem z prośbą o konsultację odczytu. Przykładem może być list B. Biskupskiego:

[...] nunc papa reddit sed modo neutralem [...] dalej ani rusz. Ani ja, ani Prof. Piekosiński, ani dwaj inni panowie obeznani z paleografią nie mogli poradzić. Wyraz ten przekalkowany posyłam Panu. Może Pan odgadnie<sup>10</sup>.

Podobne zagadnienia poruszał T. Korzon:

Sprawdzenie wynotowanych [...] ustępów odbyło się przy udziale Dra Wacława Sobieskiego i Prof. Oswalda Balzera. Rezultat jest taki [...]<sup>11</sup>.

Nie wszystkie oryginały dokumentów potrzebnych do pracy można było pożyczyć; np. gdy Celichowski poszukiwał kopii *Tomicjanów* z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, otrzymał informację, że: „są jakieś teki z dokumentami” ale nie opisane i nie poukładane<sup>12</sup>. A jacyż byli kipiści? Oto fragment listu T. Korzona:

Myślę zaproponować tę robotę p. Jul. Herengowi, emerytowi [...]. Czyta on dobrze, tylko łączinnik z niego nietęgi [...]. Nie wiem, czy staruszek (po 54 latach służby) będzie robił dość prędko, ale bez niego trudno poradzić z pisanem dość pogmatwanem<sup>13</sup>.

Celichowski, nawet w przypadku czysto mechanicznych decyzji, np. dotyczących formatu wydawnictwa (rzecz dotyczy jeszcze *Aktów Tomicjanów*), musiał wysłuchiwać rozmaitych głosów. Z jednej strony ogólny ton recenzji postulował zmniejszenie formatu, a np. Jan Tadeusz Lubomirski pisał:

Czy wypada zmieniać format w tak wspaniale dotąd prowadzonym wydawnictwie śp. Tytusa Działyńskiego, wydawnictwo czy przez to nie straci na powadze i ozdobie?<sup>14</sup>.

A ileż było sprzecznych opinii dotyczących modernizacji tekstu: J. Przyborowski ocenił wydanie *Zwierzyńca* M. Reja jako odpowiednie „dla chcących poznać myśli Reja, a nie dla tych, którzy język [...] 16 wieku w ogóle poznać chcieli”<sup>15</sup>. J. Korzeniowski

<sup>8</sup> List T. Korzona do ZC z 12 VI 1899 r. AB 111 k.82-83.

<sup>9</sup> List W. Nehringa do ZC z 1875 r. AB 41a k.11-12.

<sup>10</sup> List B. Biskupskiego do ZC z 30 V 1898 r. AB 111 k.48.

<sup>11</sup> List T. Korzona do ZC z 21 XI 1900 r. AB 111 k.18.

<sup>12</sup> List z Biblioteki Ordynacji Zamojskiej do ZC z 16 XII 1895 r. AB 111 k.18.

<sup>13</sup> List T. Korzona do ZC z 1900 r. AB 111 k.92.

<sup>14</sup> List J. T. Lubomirskiego do ZC z 19 IX br. AB 11 k.89-90.

<sup>15</sup> List J. Przyborowskiego do ZC AB 49 k.13-14.

(jeden z redaktorów serii „Biblioteki Pisarzy Polskich”) pytał: „Czy Pan nie za bardzo modernizował? Nie spotykam formy jem = im ?”<sup>16</sup>.

Jedną z wielu kwestii był wybór gatunku papieru. Wszyscy prosili o gorsze wydania, jako bardziej dostępne dla „uczonej” czy studenckiej kieszeni; ale czyż nie było racji (potwierdza to obecny stan książek dziewiętnastowiecznych w bibliotekach) w praktyce drukarza W. Łebskiego, który przeznaczał na *Tomicjan* papier tylko „szmaciany”. Nie radził dodawać nawet przymieszki „drewnianego” – „wróżąc mu arcykrótki żywot”<sup>17</sup>. Celichowski starał się o upiększenie druku; wiązały mu ręce trudności techniczne:

Co do miedziorytu, nie posiadam odpowiedniej prasy i nikt w Poznaniu tego nie zrobi. Mam [...] referencje z dobrym miedziorytnikiem w Berlinie<sup>18</sup>.

Kłopoty z doбором kadry do opracowywania wydań przedstawiła H. Chłopocka opisując sytuację, gdy po śmierci Zakrzewskiego nie miał kto praktycznie przejąć *Litesów*<sup>19</sup>.

Przedstawione tu, z konieczności skrótowo, trochę na zasadzie wylicznika, problemy ukazują daleką od sielanki sytuację Celichowskiego jako wydawcy tekstów.

## EDYCJE

Praktyka edytorska Celichowskiego wynikała z kilku impulsów. Pierwszym były tradycje wydawnicze Biblioteki – konieczność kontynuacji *Tomicjanów* i *Litesów*; drugim – zamówienia „Biblioteki Pisarzy Polskich”, szczególnie za redakcji J. Korzeniowskiego; trzecim – edycje egzemplarzy rzadkich rękopisów kórnickich; czwartym – wydawanie tekstów obcych nakładem Biblioteki Kórnickiej przy różnym stopniu współpracy – od współredagowania do ponoszenia kosztów. W przygotowaniu do druku wydawnictw z zakresu nauk ścisłych nie brał udziału, zajmował się tylko ich kolportażem w kraju. Działalność wydawnicza pod szyldem księgarni Żupańskiego jest przedmiotem oddzielnego studium.

1. Najważniejszym spośród dokonań edytorskich Celichowskiego były *Acta Tomiciana*. Historię edycji przedstawił w swoich pracach Ryszard Marciniak, obecny jej redaktor<sup>20</sup>. Celichowski przejął wydawnictwo po W. Kętrzyńskim – można by nawet stwierdzić, że (ciągnącymi się przez wiele listów perswazjami) „dopomógł” J. Działyńskiemu w podjęciu tej decyzji. Hrabia przekazał wydawnictwo Celichowskiemu, ale miał jeszcze wątpliwości, które z właściwą sobie bezpośredniością wyłożył bibliotekarzowi:

Główne zatem pytanie: czy Pan obok innych prac i zajęć podolasz sam [...] i jakiego rodzaju pomocy potrzebować będziesz. [...] Biblioteka Kórnicka starać się powinna, aby do każdego swego wydawnictwa pozyskała najzdolniejszego, odpowiedniego w kraju pracownika. Każde zatem wydawnictwo powinno być zależne od tego, czy jest do dyspozycji człowiek biegły w danej gałęzi, albo wypadnie ograniczać się na gołym ogłaszaniu pojedynczych nabytków. [...] Czy Pan przyjmujesz odpowiedzialność za poprawność *Tomicjanów*, czy wzbogacisz swoje wiadomości o tyle [...] aby zaszczepnie się wywiązywać z zadania? [...] czy ja mogę być spokojnym co do poprawności i dobrego urządzenia pracy w wydawnictwie *Tomicjanów*? [...] Obawiam się trochę, że bieżące obowiązki nie

<sup>16</sup> List J. Korzeniowskiego do ZC z 16 XII 1890 r. AB 22 k.44.

<sup>17</sup> List W. Łebskiego do ZC z 19 I 1875 r. AB 33 k.39.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> H. Chłopocka, op.cit.

<sup>20</sup> R. Marciniak: „*Acta Tomiciana*” w kulturze politycznej Polski okresu Odrodzenia., Warszawa-Poznań 1983; tenże *Ze studiów nad zbiorem „Acta Tomiciana”* [...]. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z.16: 1980.

pozwoła Panu dość stanowczo, ciągle i wytrwale zajmować się tą pracą tak ważną dla dobrej sławy biblioteki<sup>21</sup>.

Na te liczne zastrzeżenia Celichowski odpowiedział:

Otóż nie powinienem sam orzekać, czy potrafię odpowiednio poprowadzić wydawnictwo [...], które to zadanie wymaga zresztą więcej sumienności, oględności jak wyższych jakichś zdolności<sup>22</sup>.

Na propozycję Hrabiego podjęcia współpracy z cieszącym się dobrą opinią badaczem W. Kętrzyńskim „wybrzydzał” w kilku następnych listach, przytaczając argumenty finansowe, prestiżowe, a nawet przywołując exempla biblijne na poparcie tezy o swej samowystarczalności. Zaczął od przypinania „łatek”:

Podróże dr K. do Paryża, Lwowa itd. nie zostawiły dla Tomicjanów wielkich korzyści. [...] Nie jestem zdania krytyka [Liske w „Przeglądzie Lwowskim”] twierdzącego, że nikt nie potrafiłby tak poprowadzić Tomicjanów jak Kętrzyński, że on jest do tego najodpowiedniejszy i jedynie zdolny; owszem, mam przekonanie [...], że w Polsce znalazłoby się wielu jeszcze równie dobrze znających i historię polską, i zasady krytyki historycznej.[...] Kętrzyński podjąłby się może tego [...]<sup>23</sup>.

Ale współpracę z Kętrzyńskim uważał Celichowski za niepotrzebną:

Wolałbym, by teraz jeszcze, póki czas, w zarządzie biblioteki i urzędzeniu robót bibliotecznych wszystko było zmienione, jak z własnej winy sprawić Panu Hrabiemu zawód, narażać na podwójne koszty [przez zatrudnienie Kętrzyńskiego], strać czasu a wreszcie – wydawnictwo tak ważne [...] narażać na zarzut lichoty i prostactwa. Wolałbym w tym razie postąpić sobie jak owa w sądzie Salomona<sup>24</sup>.

Objąwszy redakcję Celichowski rozpoczął publikację tekstów. Zależało mu bardzo na efektownej szacie dzieła. Pisał do Hrabiego: „czyby się Matejko nie dał namówić do zrobienia rysunku?”<sup>25</sup>. Planował zmianę formatu z dużej czwórki na ósemkę<sup>26</sup>. Tom dziewiąty ukazał się w 1876 r. W tym samym roku ukazały się pochlebne recenzje S. Lucasa w „Przewodniku Naukowo-Literackim” z 1876 r. oraz sygnowane inicjałami W.Z. w „Przeglądzie Krytycznym”. Autor tej drugiej uważał tom za „wydany w prawdziwie wzorowy sposób” [podkr. W.Z.] jakiegośmy dotąd w naszej literaturze historycznej nie znali<sup>27</sup>. Zarzucał wydawcy niekorzystanie z archiwum wiedeńskiego (Celichowski wyciągnął z tego wniosek). Upominał się też o indeks dostojników i indeks do poprzednich tomów. Sugerował zmianę formatu.

Środowisko naukowe przywiązywało wielką wagę do ukazujących się *Aktów*. Toteż w 1891 r., w piętnaście lat po ukazaniu się tomu dziewiątego, zaniepokojona brakiem dalszych tomów, Akademia Umiejętności zaproponowała albo przejęcie wydawnictwa przez siebie, albo współpracę z Biblioteką Kórnicką<sup>28</sup>. Celichowski z propozycji tej nie skorzystał. Tom dziesiąty ukazał się w 1899 r. Uzyskał recenzje na ogół pochwalne, wskazujące jednak na trudności przy korzystaniu z materiałów. Tom jedenasty z 1901 r. spotkały podobne uwagi: proponowano, dla ułatwienia korzystania z dokumentów, wprowadzenie do indeksów osób wymienianych w tekstach; rejestry tytułowe i poprawki chronologiczne. Tomy dwunasty z 1906 r. i trzynasty z 1915 r. także były komplementowane, a Komitet Kasy im. Mianowskiego, na konkursie im. Adama Pawińskiego uznał

<sup>21</sup> List Jana Działyńskiego (dalej J Dz) do ZC z 10 II 1870 r. Rękopisy Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) 7456 k.56

<sup>22</sup> List z 29 XII 1874 r. BK 7454 k.308-310.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> List z 29 XII 1874 r. BK 7454 k.308.

<sup>26</sup> List ZC do JDz z 4 III 1870 r.: „Co do formatu, to niewątpliwie teraźniejszy jest trochę niedogodny. 8 maj. uważałbym za format najodpowiedniejszy.” BK 7454 k.51.

<sup>27</sup> „Przegląd Krytyczny. Pismo miesięczne.” R.2: 1876 s.456.

<sup>28</sup> List B. Ulanowskiego, sekretarza AU, do ZC z 20 XII 1891 r. AB 66 k.15-16.

edycję tomu trzynastego za najlepszą z prac z lat 1915-1917 odnoszących się do historii. Wzruszony Celichowski pisał:

Mogłoby mi to pochwlebiać, gdybym nie wyczuwał pewnego wyrzutu, że za mało dla nauki polskiej w życiu mem zrobiłem. Mogłem być więcej zrobić, zagubiłem mój złoty róg ale na niewinnienie moje mogę chyba przytoczyć [...], że na równi z pracą dla nauki, jeżeli nie wyżej kładłem zawsze prace społeczne. Rozpraszałem się zresztą na drobne prace, ogłaszane przeważnie bezimiennie, które zebrane razem utworzyłyby także parę sporych tomów<sup>29</sup>.

Osąd późniejszych historyków wobec trudów wydawniczych Celichowskiego był znacznie surowszy. Przytoczyć można opinię W. Pociechy:

Cztery ostatnie tomy w opracowaniu dra Zygmunta Celichowskiego odpowiadają wprawdzie na ogół wymogom naukowym [...] jednak i one wykazują poważne usterki [...] O ile chodzi o podstawę źródłową [...] można się łatwo przekonać, że wydawca nie zadał sobie trudu przeprowadzenia systematycznych poszukiwań w archiwach krajowych i zagranicznych<sup>30</sup>.

Większość zarzutów jest uzasadniona: Celichowski nie podawał odmianek tekstu, nie wykorzystał dostępnych źródeł, nie podawał opisu źródła, nie skorygował datacji Górskiego, korzystał z błędnych kopii zamiast oryginałów, popełnił dużo błędów w odczytach, brakowało aparatu krytycznego, objaśnień osób i wypadków, czasem nawet brakło numeru teki.

O innej wielkiej edycji, *Litesach* pisała już H. Chłopocka<sup>31</sup>.

2. Współpraca z „Biblioteką Pisarzy Polskich” zaowocowała wydaniem w latach 1889-1900 siedmiu dzieł literatury polskiej (Marcina Kwiatkowskiego *Książeczki rozkoszne o pocziwem wychowaniu dziatek 1564* i *Wszystkiej Liffłanckiej ziemie opisanie 1567*; Jana Seklucjana *Oeconomia...*; Krzysztofa Pussmana *Historia barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi 1551*; Jana Mrowińskiego *Stadło małżeńskie; Historia prawdziwa, która się stała w Landzie... 1568*; Stanisława ze Szczodrkowic *Rozmowa pielgrzymy z gospodarzem o niektórych ceremoniach kościelnych 1549*). Najwięcej opublikował za życzliwej redakcji Józefa Korzeniowskiego. Życzliwość owa manifestowała się zarówno w akceptacji tytułów proponowanych przez Celichowskiego, jak i w cierpliwym wydobywaniu tekstów od edytora. A nie zawsze tak bywało. Bibliotekarz kórnicki miał pewne kłopoty z przeforsowaniem tematów, które mu odpowiadały. Bardzo chciał zająć się twórczością Krzyckiego; w Kórniku pod ręką miał duży zbiór jego tekstów. Opracował je jednak Morawski. W 1909 r. zwrócił się z propozycją wydania materiałów do historii emigracji polskiej – B. Ulanowski odpisał mu, że miał to zrobić bądź P. Sokolnicki (uczeń Askenazego), bądź S. Szpotański<sup>32</sup>. Chciał wydać *Żywot Józefa M. Reja* (unikat Biblioteki Kórnickiej) – komitet Akademii Umiejętności przyznał to R. Zawilińskiemu, który zresztą potem go nie wydał (opublikował *Castus Joseph* z rękopisu Ossolineum). Trudno się było przebić komuś spoza środowiska. Niektóre propozycje Celichowskiego nie spotykały się z entuzjazmem redakcji:

Co do Xiąg Jezusa, syna Syrachowego, nie mogę nic stanowczo orzec – [pisał Korzeniowski] – skoro Szan. Pan ma odpis gotowy – wdzięczny byłbym za przysłanie mi choćby odpisu na jakiś czas, aby sobie sąd o tem wyrobić, bo tytuł – tylko odstrasza<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> List ZC do WZ z 23 I 1919 r. BK 7668 k.194-195.

<sup>30</sup> W. P o c i e c h a: *Przedmowa*. [W:] *Acta Tomiciana*. T.14. Wrocław 1951; tenże: *W sprawie wydawnictwa „Actów Tomicianów”*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 3: 1939-46.

<sup>31</sup> H. C h ł o p o c k a: *Dotychczasowe edycje „Lites ac res gestae” w świetle krytyki*. „Studia Zróżdłoznawcze. Commentationes” T. 10: 1965.

<sup>32</sup> List B. Ulanowskiego do ZC z 15 XI 1909 r. AB 66 k.33 - 34.

<sup>33</sup> List J. Korzeniowskiego do ZC z 8 V 1889 r. AB 22 k.24.

Wielu dzieł nie znano; gdy ze strony bibliotekarza kórnickiego padła propozycja edycji tłumaczenia polskiego Crescentyna *O gospodarstwie...*, kilkusetstronicowej książki ze świetnymi drzeworytami, zaproponowano druk wspólnie z *Oeconomią* Seklucjana<sup>34</sup>.

Wydawnictwo miało ściśle określone wymagania: wstęp 4-6 stron, bez przypisów, na końcu słowniczek trudniejszych terminów i imion własnych; inicjatywa opracowującego była dość nikła. Czasem tylko redaktor Korzeniowski<sup>35</sup> prosił o dodanie czegoś, by móc dodrukować pół stroniczki. Jako badacz – entuzjasta, bardzo chciał *Historię, która się stała w Landzie...* przypisać Rejowi. A. Brückner hipotezę tę obalił i w liście dodał: „Żałuję bardzo, że Pan mnie wcześniej o podobne rzeczy nie pytał...”<sup>36</sup>.

3. Nakładem Biblioteki Kórnickiej ukazało się siedemnaście edycji czołowych zabytków kultury polskiej sygnowanych przez Celichowskiego. Część z nich (najprawdopodobniej siedem) pozostała jeszcze z zasobów poligraficznych po Tytusie Działyńskim, bądź też zawdzięczała swe istnienie inspiracji Tytusa – co też Celichowski skrupulatnie zaznaczał<sup>37</sup>. W tej grupie znajdowały się, m.in. teksty prawnicze czy *Insignia seu clenodia...* J. Długosza wykonywane techniką homograficzną w warsztacie Pilińskich, z krótką przedmową wydawcy.

W latach 1900-1904 ukazały się trzy zeszyty serii „Przyczynki do dziejów panowania Zygmunta Starego” zawierające *Reces graniczny między Wielkopolską a ks. Głogowskiem...*, poemat J. Dantyszka *De nostrorum temporum...* oraz *De pace oratio...*. Seria ta została pomyślana jako swoisty „appendix” do *Aktów Tomicjanów*. Została ona bardzo dobrze przyjęta przez badaczy, m.in. A. Brücknera i O. Balzera<sup>38</sup>.

Nakładem Biblioteki Kórnickiej ukazało się w latach 1884-1917 jeszcze siedem edycji z własnych zasobów (głównie rękopiśmiennych), wśród nich *Kupiec* M. Reja, *Cronica conflictus...* czy przekład litewski Mosswida Wajtkuna *Te Deum laudamus*, którego poprawność form litewskich Celichowski konsultował z Janem Karłowiczem<sup>39</sup>.



Zofia Celichowska z Ziemińskich ok. 1873 r.

<sup>34</sup> List J. Korzeniowskiego do ZC z 7 IV 1889 r. AB 22 k.21

<sup>35</sup> List J. Korzeniowskiego do ZC z 28 VI 1889 r. AB 22 k.24.

<sup>36</sup> List A. Brücknera do ZC z 20 I 1890 r. AB 5 k.8v. i 10-11. O intuicji filologicznej Celichowskiego świadczy fakt, iż autorstwo Reja przekonywająco potwierdził J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*. Warszawa 1962. Rozdział *Historia w Landzie* s. 127-134.

<sup>37</sup> Np. w edycji *Przysła ze „Zwierzyńca”* M. Reja. Poznań 1884, s. 4: „Przysła ze Zwierzyńca wychodzi na widok publiczny w tym kształcie i w tym stanie obrobienia, w jakim je ś.p. Hr Jan Działyński po Ojcu swym odebrał[...]”.

<sup>38</sup> List O. Balzera do ZC z 20 X 1899 r.: „Powziął Pan bardzo szczęśliwą myśl ogłaszania ważniejszych zabytków z tej epoki, które nie wejdą w *Tomicjana*”. AB 1 k.68v.

<sup>39</sup> List J. Karłowicza do ZC z 27 III 1897 r. AB 23 k.23-24.

Ciekawsze fragmenty kórnickiej kolekcji udostępniał także na łamach czasopism: naukowych (jak ogłoszone w „Rocznikach TPNP” *Stanu wdowiego teskliwego pobożne zabawy i pociechy*) i popularnych, np. w „Gazecie Toruńskiej”. Wydrukowano tam nieznany wiersz Stefana Garczyńskiego oraz dwa staropolskie itineraria.

4. Jednym z zadań Celichowskiego była także redakcja wydawnictw Biblioteki Kórnickiej. Zapewne nie miał on wpływu na ustalanie profilu wydawnictw, raczej realizował myśl mecenasu i to wynikało, jak sądzę, nie tylko z podległości służbowej, ale i z braku jakiegś szerszej wizji. Widać to szczególnie w korespondencji z Janem Działyńskim. Uwagi Działyńskiego dotyczyły spraw tak oczywistych, jak katalogi nakładów:

Szkoda, że ani anonsu w gazetach nie ma o naszych nakładach, ani powiadomienia dla naszych księgarzy. Warto by umieścić na końcu każdego tomu [...] wiadomość o warunkach sprzedaży i adres biblioteki. Warto by coś o kosztach przesyłki nadmienić, np. wyrazić, że księgarze odbierający wprost przesyłki z biblioteki mogą sobie potrącać połowę kosztów transportu przy obrachunkach, załączając kwity wypłat za kosztą drożne<sup>40</sup>.

Dbając o poziom *Aktów Tomicjanów* i zakupy biblioteczne, Działyński chciał go wysłać w podróż zagraniczną, m. in. do Królewca i Petersburga „bo to terra incognita dla nas”<sup>41</sup>. Zapewnił mu pieniądze – ale Celichowski nie ruszył się w drogę. Zachowany plan wydawniczy, nota bene zapisany w „Agendzie” podarowanej przez Hrabiego, też nie poświadcza istnienia jednolitej koncepcji badawczej czy edytorskiej. Przy braku uzdolnień koncepcyjnych Celichowski okazał się idealnym wykonawcą, pomocnikiem. Zatrudniony przy pracach innych autorów wykazywał ogromną pracowitość i sprawność techniczną.

Niedoceniany był wkład redaktorski Z. Celichowskiego w wydawnictwa Szkoły w Kuźnicach, czy też inne prace Generałowej; wydawnictwa szkolne nie były zresztą nawet uwzględniane w spisach nakładów Biblioteki Kórnickiej. Gdy Generałowa Zamoyska rozpoczęła poważną działalność pisarską, Celichowski stał się korektorem tekstów, jak sam o sobie pisał:

Z mej strony, nie tylko z obowiązku, ale z wielkiem ukontentowaniem będę się zajmował temi drukami [...]. Dla mnie zresztą wszelkie zajęcia przy drukowaniu, nie sprawiają wielkiego móżołu a robienie korekt – boć ostatecznie na tem kończy się mój współdział – jest moim chlebem powszednim<sup>42</sup>.

Był jednakże nie tylko korektorem. Gdy Generałowa chciała wydać materiały dotyczące Powstania Styczniowego, Celichowski doradzał:

W sprawie wydawnictw materiałów odnoszących się do epoki 1860-1864 uważam je za bardzo pożądane, byleby nie przystępowano do niego z powziętem naprzd uprzedzeniem, lecz zupełnie w duchu historycznej prawdy [...], bez żółci i łajania, czem grzeszy nieraz [...] obóz tzw. Stańczyków [...] a również bez frazesów, krzykactwa i tendencyjnego okłamywania się, czem grzeszą tzw. tromtradaci<sup>43</sup>.

Pomagał Zamoyskiej w redakcji i kompozycji tekstów, choć czasem oboje byli bezradni:

Komentarz [do wyd. *Nowego Testamentu*] [...] uważam jeszcze za zbyt obszerny [...], ale to od nas nie zależy – musimy się wiernie trzymać wszystkich przepisów cenzora, bez czego nie otrzymalibyśmy duchownego imprimatur<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> List JDz do ZC z 11 III 1872 r. BK 7456 k.117.

<sup>41</sup> List JDz do ZC z 25 VII 1875 r. BK 7456 k.227.

<sup>42</sup> List ZC do Jadwigi Zamoyskiej z 21 XI 1891 r. BK 7617 k.752.

<sup>43</sup> Ibidem, z 25 VI 1887 r. k.556-557.

<sup>44</sup> Ibidem, z 13 XII 1891 r. k.800-801.

Przy wydawaniu niezwykle poczytnej broszury *O miłości Ojczyzny* był jednym z pierwszych redagujących tekst. Uwagi jego dotyczące w pierwszym rzędzie stylistyki obejmowały także sprawy merytoryczne<sup>45</sup>. Doszło do tego, że z rozędu poprawił łacinę w *Breve papieskim*<sup>46</sup>. Ustalił też tytuł książki o fermentacji<sup>47</sup>.

Być może dobrze się stało, że Celichowski nie wydawał pism zebranych pisarzy polskich – z całą pewnością byłyby to wydania przez niego samego ocenzone. Do tego stopnia był purystą, że wahał się czy pożyczyć S. Dicksteinowi wszystkie materiały Hoene-Wrońskiego: „Nie każdy ma tę delikatność, jaką okazał hr. St. Tarnowski przy omawianiu stosunku do Bobrowej Zygmunta Krasińskiego”. Podobnie chwalił wydanie przez Polkowskiego listu Kopernika do Gizego z przeinaczonym cytatem:

[ponieważ] zwierzał się bardzo dla Kopernika niepoehleby. [...] Nie wiem [pisał dalej] czy p. Dickstein jest więcej Polakiem niż pisarzem – i czy by się przemógł, by się pozbawić przyjemności odkrycia tej ujemnej strony Wrońskiego<sup>48</sup>.

### PRACE WŁASNE

Zygmunt Celichowski, prócz doktoratu, napisał osiem artykułów, w znacznej mierze związanych z jego odkryciami edytorskimi. Większość z jego trzydziestu sześciu recenzji dotyczyła tematyki związanej ze stosunkami polsko-niemieckimi, szczególnie na terenie Prus, Pomorza i Wielkopolski.

Zestawienie bibliograficzne prac Celichowskiego, obejmujące także twórczość publicystyczną, udało się uzupełnić o 46 artykułów w czasopismach, głównie poznańskich, przy czym jest to zapewne tylko część ogromnego, częstokroć anonimowego dorobku Celichowskiego. Większość swoich tekstów podpisywał on kryptonimami lub pseudonimami; praktycznie nie do wyłowienia są publikacje anonimowe. Używał pseudonimów takich jak: Bojan, Topór, (...n), B., Z., Z.C. Artykuły publikował na łamach czasopism pomorskich i wielkopolskich (głównie „Dziennika Poznańskiego”), zapewne także śląskich. Wiadomo, że sprawy Śląska i Łużyc bardzo go interesowały; współpracował z redaktorami śląskimi, o czym wspominał w swoim artykule S.K. Potocki<sup>49</sup>.

Artykuły umieszczone w gazetach można ująć w kilku kategoriach. Pisma polityczne publikował przeważnie anonimowo. Te, które pisał w okresie zaborów, prezentowały stanowisko pragmatyka, chcącego dążenia niepodległościowe skierować na tory samoorganizowania się społeczeństwa polskiego. Po odzyskaniu niepodległości publikował teksty o zdecydowanie proeuropejskim charakterze, zgodnie ze swymi poglądami politycznymi.

Druga grupa tekstów, ściśle związana z artykułami politycznymi, to nieustanna polemika z niemieckimi dziełami historycznymi i popularnymi na temat przynależności Pomorza, Wielkopolski i Śląska do Niemiec.

Trzecia grupa – to wypowiedzi społecznika, działacza społecznego. Głównie interesowało go tworzenie towarzystw przemysłowców, organizowanie się chłopów, popieranie polskiego handlu, przemysłu i rolnictwa, propagowanie polskich inicjatyw kulturalnych, walka z alkoholizmem.

<sup>45</sup> Ibidem, z 5 VI 1898 r. k.1068-1069.

<sup>46</sup> Ibidem, z 9 X 1900 r. k.1206.

<sup>47</sup> Ibidem, z 26 X 1901 r.

<sup>48</sup> Ibidem, z 30 IV 1893 r. k.862-864.

<sup>49</sup> S.K. Potocki: *Wkład Zygmunta Celichowskiego w powstanie „Nowin Raciborskich” w świetle jego listu do Kazimierza Langiego*. „Kwartalnik Opolski” T.4: 1964.

Celichowski był także twórcą i redaktorem czasopisma kórnickiego. O próbie powołania pisma naukowego już pisano<sup>50</sup>. A od 1875 r. Celichowski zaczął wydawać „Kórniczanina”. Poinformował Działyńskiego o swych planach: zamierzał wydawać gazetkę a w niej „pouczające rozprawki, mogące wpłynąć w jakikolwiek sposób na umoralnienie i oświecenie miejscowego obywatelstwa.” W liście tym rozwiązał także kwestię czasu potrzebnego na prace redakcyjne:

[...] poświęcając co dzień jedną godzinę podjąłbym się sam zapisać cały numer wychodzący co dwa tygodnie; a ja sądzę, że połowę numeru [...] dostarczą mi inni materiału.

Koszta też nie wydawały się entuzjaście zbyt wielkie:

Chociażbym zaś i kilka talarów na to musiał poświęcić, to miałbym sposób wynalezienia funduszu na załatwienie tej dziury, np. zaprzestać palenia cygar” [podkr.ZC]<sup>51</sup>.

Gdy wieść o nowopowstałym piśmie została szeroko rozkolportowana, z Krakowa, od Karola Estreichera, doszedł głos mitygujący:

Skoro Pan wydawać musi „Kórniczanina”, pamiętaj o osobliwościach kórnickich a zapomnij o polityce, bo jesteś dla literatury arcypożądany. Znajdź [...] w Kórniczaninie miejsce na bibliograficzne różne osobliwości<sup>52</sup>.

Mimo perswazji znakomitego bibliografa, pismo utrzymało swój społeczny charakter. Z końcem tego samego roku – przestało istnieć.

Edytorstwo i publicystyka były w całym życiu Zygmunta Celichowskiego czymś więcej niż zawodowym czy społecznym obowiązkiem. Gdy porównamy zamierzenia młodego pracownika Biblioteki Kórnickiej z jego dorobkiem, stwierdzić możemy, że mimo zderzenia z realiami codzienności, z ciężką pracą administratora, ów program wydawniczy częściowo zrealizował. Wydawał pismo regionalne, opublikował (choć nie tak dużo jak planował) manuskrypty i najstarsze druki kórnickie; opisał Zamek. Wierny pozostał nawet tematowi: np. polemice z niemieckimi pisarzami historycznymi, czy ultranarodowej publicystyce w „Gazecie Poznańskiej”. Celichowski to typ aktywisty, czasem działającego pośpiesznie, ale zawsze z określonym celem i poczuciem obowiązku. Różnie oceniany przez współczesnych i potomnych zostawił po sobie dzieła trwałe, a nawet inspirujące do nowych poszukiwań. Oto w sto pięć lat po publikacji odnalezionego w starej oprawie przez Celichowskiego fragmentu dialogu, nakładem Biblioteki Kórnickiej ukazał się w 1994 r. kompletny już tekst pt.: *Student*, opracowany przez współczesnych uczonych<sup>53</sup>.

## THE EDITOR

### Summary

Dr. Zygmunt Celichowski conducted scholarly and editorial activities in the years 1868-1920. He published five volumes of the *Acta Tomiciana*, thirty-four editions of relics of Polish culture (chiefly from the sixteenth century), one doctoral dissertation, six of his own articles, thirty-eight book reviews, and over 110 popular articles. Celichowski was also in charge of the Publishing House „Biblioteka Kórnicka”, which printed numerous books.

<sup>50</sup> W. Pocięcha: *Niedoszłe czasopismo Biblioteki Kórnickiej*. „Silva Rerum” T.3: 1927, a także J. Grycz, op.cit. oraz A. Mężyński *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z.12: 1976.

<sup>51</sup> List ZC do JDz z 21 I 1875 r. BK 7454 k.311 - 314.

<sup>52</sup> List K. Estreichera do ZC z 26 I 1875 r. AB 13 k.19 - 20. Zob. przypis 7.

<sup>53</sup> Jan Seklucja n: *Student. Rozprawa krótka a prosta o niktorych ceremoniach i ustawach kościelnych*. Wydali Wojciech Ryszard Rzepka i Wiesław Wydra. Kórnik 1994 s. XXIX + 73.

Celichowski's popular writings and book reviews dealt among others with such topics as Polish-German relations, the founding of Polish cultural and public institutions. He mainly printed them in the *Gazeta Toruńska* (1868-74), and the *Dziennik Poznański* (1875-1920).

In 1875, Celichowski published *Kórmicznin*, a cultural magazine; in 1893-96, he served as the editor-in-chief of the *Pobudka do szerzenia wstrzemięźliwości* (Call for the Spread of Temperance, in English).

Celichowski's literary and editorial output has been subjected to a crushing criticism by posterity. He has been particularly strongly blamed for his unprofessional manner of editing of historical records.

